

Rozbójnik Alibaba, W sieci (feat. Pono & Kazan &

Był sobie chłopak, dziewczyna - zaczyna się jak zawsze
Jak zawsze nie wytrzymał,
Związek poległ w swoim czasie
I na razie, dziewczyna znalazła innego,
Chłopak poleciał w swój bal - nie ma w tym nic dziwnego
Ona zajarana życiem, myśli tak - chcę mieć dzieci
On zajęty piciem, siedzi w sieci, jara się tym
Wolny status - przyjmuje wszystko z automatu
Lecz gdy widzi zdjęcie byłej dostaje ataku
Ona w swym szczęściu się pławi,
On się w swym melanżu stacza
On wybacza wszystko,
Ona nie chce już z nim gadać
Ona ma swoje ognisko, jemu rozpada się życie
I wy to widzicie, bo idzie to na tablicy
Ona rozpoczęła rozdział,
On starego nie mógł zamknąć,
Utrzymywał kontakt na FB z jej koleżanką
Miał ją ciągle wśród znajomych, widział z innym swą dziewczynę
Chłopak się nie wylogował, rzucił się na linę

(Chodź)

Jestem tu ze zdjęcia, jestem już dostępna
No chodź, no chodź, no chodź
/2x

On polubił jej komentarz, ona go zaczepiła
On na jej profil zerka, ona jest dla niego miła
On żeby zapamiętać ją wysłał zaproszenie
Dziewczyna na zdjęciach wygląda jak marzenie
Ona zaakceptowała go, on się poczuł wielki
Dla niego to strzał na sto, dla niej to kolejny on
Podekscytowany z jej ściany polubił wszystko
Klika zajarany, czuł się z nią na prawdę blisko
On już ma plany, wyjawiał jej swe sekrety
Mimo, że nawet tak na prawdę nie widział tej kobiety
Ona wrzuca nowe foty, on się coraz bardziej jara
W wirtualny space romans ten się przeobraża
On się jara, ona też chce rozwijać to dalej
Z cyklu: pokaż mi to ja tobie też pokaże
On jej wysłał swoje foty, ona odpisała na to
Zostaw moją córkę ona jest czternastolatką

(Chodź)

Jestem tu ze zdjęcia, jestem już dostępna
No chodź, no chodź, no chodź
/2x

Przedmieścia, blok sześcian
W jednym z mieszkań, login i hasło
To konto - to jego na świat okno
Tablica za tablicą - na nich nikt nie pisze kredą
Dziś wrzuca coś ktoś, niech inni o tym wiedzą
I tak siedzi po północy
Ktoś go zaprosił - klik - profil
Zgrabne ciało, piękne oczy
Z radości podskoczył już nie zaśnie tej nocy
na imie ma Jowita i ma czym oddychać
Napisał: "Hej Jowita, fajne imię, co słyszeć"
Odpisała: "Dziś się nudzę, może złapmy się w klubie"
Myśli sobie: Jest piątek i na koncie jest pieniądze, czemu nie?
W sumie, w sumie przygody lubię
Wysłał numer, godzinę później tańczyli w klubie
Drink, taniec, szli, drink, aż budzi go świat

Jakoś dziwnie wieczoru ani jej twarzy nie pamięta
Wiezie go karetka, a diagnoza dla pacjenta: "Usunięta lewa nerka"

(Chodź)

Jestem tu ze zdjęcia, jestem już dostępna

No chodź, no chodź, no chodź

/2x